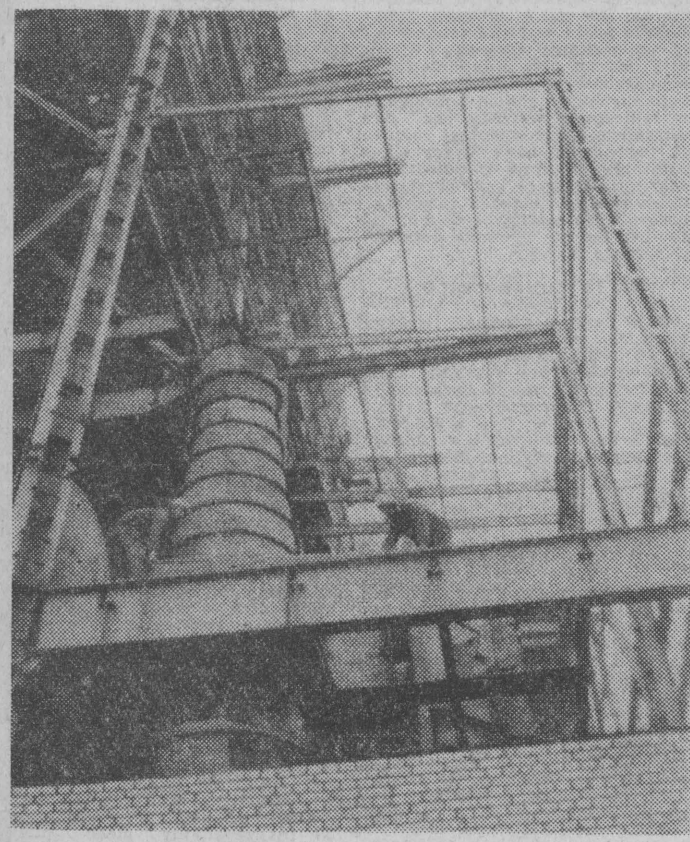




Trwa budowa II etapu włocławskich AZOTÓW. Produkcję tu będzie polichlorek winylu. Obecnie trwają prace przy budowie ciepłowni. Przewidywany okres oddania — grudzień 1978 r. CAF—Zolnowski—telefoto

Henryk Jabłoński przyjął delegację Sądu Najwyższego

WARSZAWA (PAP) — 23 bm. przewodniczący Rady Państwa HENRYK JABŁOŃSKI przyjął w Belwederze delegację Sądu Najwyższego.

Tematem spotkania były wnioski wynikające dla wymiaru sprawiedliwości z II Krajowej Konferencji PZPR.

I prezes Sądu Najwyższego Włodzimierz Berutowicz przedstawił dorobek Sądu Najwyższego w okresie obecnej kadencji w świetle realizacji zadań wynikających z uchwały VI i VII Zjazdu partii, programu kontynuacji działań na rzecz dalszego umacniania państwa publicznego i dyscypliny społecznej uchwalonego przez Biuro Polityczne KC PZPR w 1977 r. oraz uchwały Rady Państwa o programie działalności Sądu Najwyższego w kadencji 1977 — 1982.

Podejmując wynikające stąd zadania Sąd Najwyższy dąży do dalszej intensyfikacji i doskonalenia działań mających na celu umacnianie po-

rzędu prawnego, stanu prawa, świadomości i kultury prawnej społeczeństwa. Kierowano uwagę całego wymiaru sprawiedliwości na ochronę nadrzędnych interesów społeczeństwa i państwa oraz realizację indywidualnych praw obywateli. Znaczenie więcej uwagi poświęcano równolegle profilaktycznym — wychowawczym — działaniom Sądu Najwyższego zmierzającym do kształtowania wiedzy o prawach i obowiązkach obywateli i prawidłowej oceny zjawisk społecznych z punktu widzenia zasad sprawiedliwości.

Obecnie przed Sądem Naj-

ciąg dalszy na str. 2

Bezpłatne badania diagnostyczne ciągników chłopskich

WARSZAWA (PAP) — Do końca kwietnia br. każdy rolnik posiadający ciągnik skonstruowany do celów rolniczych będzie mógł skorzystać z bezpłatnych badań diagnostycznych prowadzonych przez wszystkie stacje obsługi państwowych ośrodków maszynowych i spółdzielni kółek rolniczych na terenie całego kraju. Równocześnie w razie stwierdzenia konieczności dokonania napraw bądź remontów w badanych ciągnikach, warsztaty POM i SKR mają obowiązek wykonać ich w pierwszej kolejności.

W roku ubiegłym z bezpłatnych badań diagnostycznych skorzystało ok. 50 tys. właścicieli ciągników rolniczych za ok. 10 tys. z nich dokonano jednocześnie remontów proponowanych przez te placówki usługowe.

Ta pozytywna akcja, mająca wielkie znaczenie przede wszystkim dla poprawy stanu technicznego ciągników i upowszechniania kultury technicznej wśród rolników, która zro-

dziła się przed rokiem połączona jest z dorocznym konkursem na najlepszą eksploatację ciągnika rolniczego będącego w indywidualnym posiadaniu. W konkursie tym uczestniczyć mogą wszyscy właściciele ciągników produkcyjnych krajowej bądź ZSRR, którzy skorzystali z bezpłatnych badań diagnostycznych oraz przesłali na adres redakcji „Chłopskiej Drogi” specjalny kupon konkursowy zawierający dane o przebiegu eksploatacji swojego traktora.

pogoda

PROGNOZY
DLA WOJEWÓDZTWA:

białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego

DZIS — zachmurzenie przeważnie duże, rano lokalne mgły, opady umiarkowane, wiatr słaby i umiarkowany, temperatura maksymalna -1 — -3 st. C, minimalna -5 — -7 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany, wiatr słaby i umiarkowany.

IMMIENNY: Felicy i Rafala. (ska)

Zakończyła się europejska konferencja młodzieży

BUDAPESZT (PAP) — W niedzielę 22 bm. zakończyła obrady w Budapeszcie europejska konferencja młodzieży i studentów na temat rozbrojenia. Uczestniczyli w niej przedstawiciele organizacji młodzieżowych i studenckich z 29 krajów, w tym Polski, a także szeregu organizacji regionalnych i międzynarodowych, o rozmaitych przekonaniach politycznych, ideologicznych i religijnych.

Uczestnicy budapeszteńskiego forum jednomyślnie przyjęli dokument końcowy, nakreślający główne kierunki walki młodzieży kontynentu europejskiego o ograniczenie wyścigu zbrojeń i rozbrojenie, o pokój, bezpieczeństwo i współpracę między narodami.

1,8 mln ton nawozów azotowych z Puław

LUBLIN (PAP) — Ponad 1,8 mln ton wysokogatunkowych nawozów azotowych: mocznika i saletry amonowej wytwarzają w br. Zakłady Azotowe w Puławach, dostarczające prawie połowę krajowej produkcji w tej dziedzinie.

Warto przypomnieć, iż puławskie zakłady dotychczas wyprodukowały już prawie 16 mln ton mocznika i saletry amonowej.

Święto łomżyńskich handlowców

Spotkaniem ludzi dobrej roboty, reprezentujących pracowników handlu i usług z terenu województwa zainaugurowano w Łomży obchody „Dnia pracownika handlu, spółdzielczości i usług”. Na uroczystości przybył m.in. członek Egzekutywy KW z I sekretarzem KW PZPR — Stefanem Zawadzikiem i wojewoda — Jerzym Zielenią. Zarząd Główny ZZPSiU reprezentowała sekretarz — Wanda Jakubowska.

Gorące słowa uznania dla wszystkich pracowników — w imieniu władz politycznych, administracyjnych i związkowych — skierował sekretarz KW PZPR — Włodzimierz Michałuk. Podkreślił on, że spotkanie odbywa się w szczególnie ważnym okresie dla kraju, województwa i każdego z nas. Np. przychodząca wiosna przyniesie nam w województwie o 9,1 proc. osłabając 12,5 mld zł. W tej sytuacji wszystkie jednostki handlu będą musiały dołożyć starań w celu zachowania równowagi między popytem i podażą.

Władze wojewódzkie — stwierdził tow. Włodzimierz Michałuk — wierzą, że pracownicy handlu nie zawiodą. Wiara ta znalazła potwierdzenie w wynikach ubiegłego roku. Wojewódzka Spółdzielnia Mleczarska i Wojewódzka Usługowa Spółdzielnia Pracy zdobyły pierwsze miejsce w kraju we współpracy międzyzakładowej, a WSS „Społem” — trzecie i pierwsze wśród tej wielkości przedsiębiorstw. Dobra praca ludzi

Z udziałem Edwarda Gierka Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR we Włocławku

WŁOCŁAWEK (PAP) — Z udziałem I sekretarza KC PZPR EDWARDA GIERKA 23 bm. we Włocławku obradowała Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR. Delegaci — reprezentanci 35-tysięcznej rzeszy członków i kandydatów PZPR — ocenili społeczno-gospodarczy dorobek regionu w minionych dwóch latach oraz nakreślili — w oparciu o uchwałę VII Zjazdu partii i postanowienia II Krajowej Konferencji PZPR — program działania do 1980 roku.

W konferencji uczestniczyli przedstawiciele centralnego aktywu partyjnego.

Wprowadzeniem do dyskusji był referat I sekretarza KW PZPR we Włocławku Edwarda Szymańskiego. Stwierdził on, że jednym z rezultatów ofensywnej działalności politycznej prowadzonej przez wojewódzką organizację partyjną, jest obserwowany w ostatnich dwóch latach znaczny wzrost równowagi roli PZPR we wszystkich środowiskach społecznych i zawodowych tego regionu.

W okresie minionych dwóch lat w wyniku rzetelnej pracy i gospodarności mieszkańców zmieniło się gruntownie oblicze regionu. Powstało wiele nowoczesnych zakładów przemysłowych, modernizacji poddano stare fabryki o mocno wyeksploatowanym parku maszynowym, znacznie rozwinęło się rolnictwo. W podnoszeniu potencjału gospodarczego coraz częściej korzysta się z osiągnięć nauki.

Sprawy te rozwinięte zostały w dyskusji, której głównym nurtem były zagadnienia związane z podnoszeniem na wyższy poziom efektywności działania na każdym odcinku pracy partyjnej.

W przerwie między obradami

ciąg dalszy na str. 2



Do Gwiezdnego Miasteczka powrócił kosmonauta O. Makarow i W. Dżanibekow, z żonami SOJUZ-26. Na zdjęciu: kosmonauci witani przez rodziny. Od lewej: W. Dżanibekow z córkami Olą i Iną oraz żoną Lidą (tu głębi) O. Makarow z synem Leonidem i żoną Walentyną. CAF—TASS—telefoto

Po połączeniu statku „PROGRESS-1” z kompleksem orbitalnym

Otwarty został most transportowy „Ziemia — orbita”

MOSKWA (PAP) — Jak informuje Agencja TASS, dnia 22 bm. o godz. 13.12 czasu moskiewskiego nastąpiło połączenie automatycznego towarowego transportowca kosmicznego „Progress-1” z pilotowanym naukowym kompleksem orbitalnym „Salut-6” — „Sojuz-27”.

Odsłonięcie pomnika W. Psrowskiego

KATOWICE (PAP) — W Zabrzu, z którego przed górą tryzdu laty rzucił do polskich robotników pamiętne hasło o socjalistycznej jakości pracy, obywateli — Władysława Psrowskiego odsłonięto pomnik tego górnik-patrioty.

Podczas zgromadzenia pod pomnikiem inicjatora socjalistycznego współzawodnictwa pracy członkowie Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej woj. katowickiego zwrócili się do młodzieży z apelem o dalszą rywalizację w nauce, pracy i wyszkoleniu bojowym, rzucając hasło: „Kto lepiej, kto gospodarniej”.

Po raz pierwszy w historii kosmonautyki przeprowadzono za pomocą automatycznego statku transportowego operację polegającą na dostawie na pokład pilotowanej stacji orbitalnej paliwa dla urządzeń napędowych oraz rozmaitych ładunków — sprzętu, aparatury oraz materiałów koniecznych załadunku do życia i przeprowadzenia badań oraz eksperymentów naukowych.

Transport za pośrednictwem automatycznych statków towarowych pozwolił w znacznym stopniu przedłużyć funkcjonowanie i skuteczność wykorzystania pilotowanych kompleksów orbitalnych dla potrzeb nauki i gospodarki narodowej.

Członkowie załogi pilotowanego kompleksu orbitalnego, kosmonauci Jurij Romanienko i Georgij Grezko obserwowali i kontrolowali proces przycumowania i połączenia transportowca.

Zgodnie z programem lotu, statki przelazły na pokład stacji orbitalnej dostarczając ładunek, a

ciąg dalszy na str. 2

Światowe zapasy ropy naftowej

MOSKWA (PAP) — Światowe zapasy ropy naftowej ocenia się na 250—300 mld ton, wliczając w to zasoby znajdujące się pod oceanami i pod lodami polarnymi. W ZSRR szacuje się, że w 2020 r. potrzeby energetyczne wszystkich państw będą 3—4 razy wyższe niż obecnie. Znaczna część potrzeb energetycznych, według specjalistów radzieckich, pokrywana będzie węglem. Zakłada się, że zapotrzebowanie na węgiel w latach 1980—2020 wzrośnie 4—6 razy.

560 tys. dolarów za obraz Bruegla

NOWY JORK (PAP) — O obraz flamandzkiego malarza Jana Bruegla (starszego) „Kwiaty w szklanej wazie” uzyskali na aukcji w Nowym Jorku rekordową cenę 560 tys. dolarów.

W Nowym Jorku zorganizowano licytację obrazów malarzy flamandzkich z XVII wieku. Wśród dzieł znajdowały się obrazy należące do kolekcji rodziny pisarza Stefana Zweiga i 6 obrazów, które były skonfiskowane przez władze hitlerowskie w czasie II wojny światowej i stanowiły część prywatnej kolekcji Hitlera.

Na aukcji rekordowe ceny uzyskały także obrazy innych malarzy flamandzkich. Ogółem sprzedano dzieła na sumę ok. 2 mln dolarów.

Zatonięcie statku-widma u wybrzeży Sycylii

RYM (PAP) — Władze włoskie rozpoczęły śledztwo w sprawie katastrofy opuszczonego przez załogę greckiego statku-widma „Capo Christos”. Porzucono jednostkę spóźnionego w niedzielę dnia pływającego w pobliżu statku — włoski i amerykański. Po zbadaniu pustego wnętrza „Capo Christos”, statek postanowiono wciągnąć na hol. Zamiaru tego nie udało się jednak zrealizować, z powodu panującego na morzu silnego sztormu. Niedługo potem uszkodzony w części dziobowej „Capo Christos” zatonał. Zadaniem władz jest obecnie wyjaśnienie, dlaczego załoga zrezygnowała z doprowadzenia statku do portu, dlaczego nie nadawała sygnału SOS i dlaczego nie zameldowała o katastrofie po dotarciu na ląd.

Nasza pogodynka

▼ Ocieplenie w najbliższych dniach? ▼ Nowy atak zimy w I dekadzie lutego ▼ Odwilż w II dekadzie i plus 5 stop.

Zima zapała nas wreszcie „na sucho”. Bez większych opadów śnieżnych w centrum i na zachodzie, ale ze śniegową pierzynką na wschodzie — utrzymywały się przez kilka dni silniejsze mrozy. Do minus 21 st. notowano na Suwalszczyźnie i na Podlasiu, do minus 15—18 st. na Lubelszczyźnie, a w centrum notowano nocami do minus 12—14 st. W dzień mroz był słabszy — od minus 10 do minus 2—4 st. na sa-

chodzie. Co nas czeka w najbliższych 30 dniach? Synoptycy z IMGW mówią, że średnia temperatura będzie w normie, czyli w przedziale od minus 3,5 st. do minus 1,0 st. — a suma opadów poniżej dolnej granicy przedziału przyjętego za normę, czyli poniżej 22 mm. Oto szczegółowa prognoza:

● W pierwszej części III dekady stycznia zachmurzenie będzie małe lub umiarkowane i okresami niewielkie opady śniegu. Temperatura maksymalna od minus 3 st. do minus 8 st., a minimalna w nocy od minus 8 do minus

ciąg dalszy na str. 2

z trzech województw WZMOCNIĆ PROCESY KULTUROTWÓRCZE

W Białymstoku odbyło się spotkanie kierownictwa kadry kultury i przedstawicieli środowisk twórczych. Uczestniczyli w nim: sekretarz KW PZPR — Halina Piotrowska-Olczak i wicewojewoda — Zenon Świąta. Omówiono zadania poszczególnych instytucji i placówek na rok 1978. Realizacja programu rozwoju kultury do roku 1990 wymaga dalszego umacniania roli białostockiego ośrodka, a także intensyfikacji procesów kulturotwórczych w środowiskach robotniczych i wiejskich województwa.

Szczególnie ważnymi zadaniami w roku bieżącym są: dalsze rozwijanie bazy materialnej, umacnianie środowisk twórczych, modyfikowanie i unowocześnianie istniejącego modelu upowszechniania wartości artystycznych oraz społecznego uczestnictwa w kulturze. W rozbudowaniu i pogłębianiu aktywności poszczególnych środowisk oraz we wzajemnym zbliżaniu twórców i odbiorców wielką rolę odgrywają realizowane od kilku lat akcje: „Sojusz świata pracy z kulturą i sztuką” oraz „Teren”. W bieżącym roku należy zwiększyć ich zasięg i doskonalić dotychczasowe formy działania. Instytucje artystyczne winny w znacznie szerszym stopniu popularyzować twórczość profesjonalną, zwłaszcza w środowiskach robotniczych i wiejskich, a także otoczyć skuteczniejszą opieką ruch amatorski.

Ostateczny uporządkowanie wymaga sytuacja organizacyjna kultury w gminach. Wiele uwagi należy poświęcić

ciąg dalszy na str. 2

DLA PRZYSZŁEJ RADY

Gdyby nie telefon z IZBISZCZ naczelnik Romuald Rabcia nie pojechałby na to spotkanie. Obeszliby go Krzysztof Rydzewski z gminnej służby rolnej i Teodor Kaczan — wiceprezes GS. Rolnicy uparli się jednak, że musi być gospodarz gminy, niech sam wyjaśni, co się narobiło z tymi białymi. Wyjaśnijmy: biele, to laki konserwowe i utrzymywane przez spółkę wodną. W Białymstoku w zarządzie spółki niektórym rolnikom naliczono opłaty za nie wykonane roboty, a niektórym je zawyżono. Naczelnik już telefonicznie uspokajał, że wszystko jest na dobrej drodze: Urząd Miasta i Gminy w Choroszczy wystąpił do Białegostoku o anulowanie nieuzasadnionych wysokich opłat i teraz na zebraniu jeszcze raz powtarza, że oto tu na wykazie ma 53 nazwiska użytkowników, którym zweryfikowano opłaty. Ten spis będzie u sołtysa, niech zainteresowani zapoznają się, jeśli będą uwagi proszę do gminy, najlepiej w poniedziałek, bo wtedy jest agromieliorant.

Rolnicy schodzą się powoli, w szkolnej salce robi się coraz ciszej. Okutani w kożuchy i kufajki ledwie mieszczą się w dziesięciu ławkach, dociskają się po trzech, dostawiają krzesła, stoją w drzwiach. Będą mogli mówić i słuchać o swoich sprawach, a te każdego obchodzą.

Osoby, na które będą głosować, znają. Piotr Sokół i Antoni Dziejma — to rolnicy z ich wsi, Zofia Turle — zastępcza dyrektora Spółdzielni Kółek Rolniczych w Choroszczy — też nie jest im obca, z SKR-em mają przecież codzienne kontakty. Więc będą ich nie tyle poznawać, co wspólnie rozmawiać o problemach, które zaprzęta mają ich uwagę w najbliższym czasie.

— Zwiększać hodowlę — Jan Kociakowski nawiązuje do zadań wysłuchanych z

ust naczelnika — jak ją zwiększać? Za dużo łak mamy, które nie nadają się do kosenia.

— Nasze laki zalewane są wodą, gdzie była trawa, teraz szuwar i trzaskawica. Dwie czwarte trawy jest pod wodą, dla myśliwych tylko nadają się, nie dla nas. Na tym więc bardzo cierpi. Prosimy o uregulowanie Narwi, wtedy nasi rolnicy pokazą, co potrafią — popiera przedmówcę Zenon Onisko, prowadzący zebranie sekretarz POP. Znowu wraca problem biele. Warunki hydrologiczne na zagospodarowanych w roku 1968 białach pogarszają się rzezywiście. W niekorzystnych latach laki, jako teren depresyjny, zalewane są wodą. To prawda coraz gorzej są rowy odwadniająco-nawadniające, ale swoje też robi regulacja Narwi w górnym tylko jej odcinku. Po każdym deszczu w uregulowanym kory-

cie rzeki, stan wody podnosi się i rozlewa właśnie tu, w nie uregulowanej części, na niższych położeniach. W Izbiszczach takich łak pod wodą jest 700 hektarów, a w całej gminie 2,5 tys. ha. Dla hodowli istotnie jest to duży ubytek, a że w Izbiszczach ziemia słaba, głównie piętli i skostej klasy, to właśnie hodowla mogłaby być podstawą rolnictwa. Izbiszczanie kupują teraz siano od sąsiadów z Barszczewa. Nie wodniczy, tych wsi, których mieszkańcy kiedyś do nich przyjeżdżali. Po regulacji Narwi wszystkim się odmieni. I dlatego — w odpowiedzi na głosy — naczelnik Rabcia przestrzega przed gorączkowścią. Trzeba ubroić się w cierpliwość, w przeszłość zdarzyć się po prostu błąd, więc dziś lepiej dobrze przemyśleć. O pracowności już druga koncepcja regulacji Narwi, pierwsza w praktyce mogła gro-

zić spadkiem wód gruntowych, wysychaniem studni. O ile naczelnik wie, to po roku 1980 rzeka, przynajmniej tu w ich gminie, powinna być jednak uregulowana. A na razie rozwijać gospodarkę żywnościową można w inny sposób. Właściwie ma długie tradycje w uprawach warzyw gruntowych, dlatego by jej nie kontynuować? — zapytuje. Pobliskie miasto wojewódzkie wchłonie każdą ilość ogórków i pomidorów. Za mało jest folii. I niejedna szklarnia by się przydała. Ważną sprawą jest zakładanie zespołów produkcyjnych i gospodarstw specjalistycznych. W ubiegłym roku w gminie wydano 37 kart, tu w Izbiszczach otrzymali je Piotr Sokół i Jan Kociakowski. Oba rozpoczynają specjalizację w hodowli bydła mlecznego. Sokół dokupił cztery hektary ziemi i część wykorzystywał na zasiew pasz. Gleby w Izbiszczach, to prawda, nie są najlepsze, ale przy dobrym nawożeniu można uprawy intensyfikować. Do tej pory w gminie wykupiono 45 proc. nawozów — naczelnik uważa, że wykup o tej porze powinien już sięgać 80 proc.

Dlaczego tak mało? — pyta wiceprezes Kaczan — może są uwagi pod adresem GS? Sekretarz Onisko jest przekonany, że ich wień przekroczy 45 proc. nawozów, wystarczy spojrzeć z podwórka w podwórko, każdy gospodarz brał nawozy. A jeśli chodzi o GS, to może ja, podnosi się Piotr Sokół, kan-

dydat do przyszłej rady: niezapłatne jest w GS-ie rozważanie. W workach z nawozami ma być 42 kg, a przywożą po 32-35 kg. Ładownice zbierają rozsypany w piachu proszek nawozowy, syją do worków razem z kamieniami, co za pożytek z takiej mieszanki? Albo: przywożą do kółka rolniczego wapno nawozowe, leży całą jesień na deszczu, a potem zbrzydlone nie ma już swojej wartości. To jest antygospodarność, prosimy by zarządy GS i SKR zainteresowały się tym.

Wiceprezes Kaczan wywołał lawinę pretensji: magazynierzy GS nie robią adnotacji na kwitach, a bywa tak, że w konkretnym dniu wycofają się węgiel, potem rolnik nie ma czasu przyjechać, kończy się termin i węgiel na kontraktację przepada. Gertruda Kociakowska płaże: w domu marzną siedem osób, kilka razy jeździła do Choroszczy, nie udało jej się kupić węgla, przydziałowego tym razem. Konstancja Sokół wzburzona jest złym stosunkiem ładowczy węgla do rolników.

Rozgadano się o węgiel, a Zenon Onisko nawojuje, że spotkanie nie tylko tego tematu powinno dotyczyć.

Naczelnik Rabcia, wszystkie pretensje przekazał prezesowi GS i zobowiązał go do pismnego ustosunkowania się do spraw. Sołtys, każdy skartujący się, a także Urząd Miasta i Gminy dostaną odpowiedź. Prawdę mówiąc naczelnik jest zdania, że nieuczciwość i nierzetelność muszą zwalczać wszyscy. Trzeba reklamować złe usługi, swadac uwagę na przejawy marotrwałości ludziom, którzy

tego dokonują. Wszędzie, twierdzi, zdarzają się osoby, przychodzące tylko zarobić, a nie ponosić za swoją pracę odpowiedzialności.

Droga, o którą pyta Roman Kociakowski, będzie oczkiem w głowie. Stanowi ona połączenie z Konowałami, tedy przejeżdżają codziennie samochody dowożące ludzi do pracy w białostockich zakładach, więc nierówności jest sporo. Ponieważ dyrekcja PKS obiecała w nowym rozkładzie jazdy uruchomić tu regularną linię autobusową, trzeba o tę nawierzchnię zadbać. Gmina ma środki finansowe, w pracach niefachowych pomogą sami izbiszczanie.

Z przystankiem PKS we wsi, to już żadna sprawa. Cement będzie z gminy. Piotr Sokół ustąpił kawałek działki, do pomocy w budowie wyjdzie każdy. W Izbiszczach tak zawsze bywało, już poprzednie wybrukowano ulicę, ulepszone skróconą drogę do Łap.

Dobre drogi, to bardzo istotny atut w rozwoju społeczno-gospodarczym gminy. Są nie tylko oknem na świat, ale i potrzebą ekonomiczną. Z finansami na ich budowę nie ma większych kłopotów, z wykonaniem robót są. Rejon Drog Publicznych nie wywiązuje się ze swoich zobowiązań, umowy przekłada z roku na rok. Jak go zdominować, zmobilizować do uczciwej pracy, nie tylko drogowców, eliminować ewaluację i nierzetelność — oto tematy także dla przyszłej rady narodowej.

IRENA BIERNACKA



Przy montażu armatury — ślusarz Antoni Zienkiewicz.

W służbie człowieka

Tak już jest, że najczęściej mówi się i pisze o dużych przedsiębiorstwach i ich zalogach. Nie dziwnie, one w pierwszym rzędzie decydują o realizacji naszych celów. Jednakże na potrzeby tych przedsiębiorstw pracuje wiele zakładów małych, które tym samym wnoszą duży wkład w ogólnonarodowy społeczno-gospodarczy rozwój.

Jednym z takich zakładów, o istnieniu którego mało kto wie, a z którego usług korzysta setki tysięcy pracowników różnych branż jest Przedsiębiorstwo Handlowo-Techniczne Sprzętu Pożarniczego i Ochronnego „Supon” w Białymstoku. Jak sama nazwa wskazuje, podstawowym zadaniem, liczącym już sobie 20 lat przedsiębiorstwa, jest produkcja i usługi w zakresie ochrony przeciwpożarowej oraz zdrowia i życia człowieka.

„Supon” — czyli ochrona

Różne koleje losu przechodziła załoga „Suponu”. Na początku lat sześćdziesiątych — wspomina jeden z najstarszych pracowników, Ryszard Krasnicki — z powodu trudnych warunków lokalowych i słabych wyników ekonomicznych groziła zakładowi likwidacja. Natomiast siedem lat temu, spore straty w starym obiekcie spowodował pożar.

Na szczęście zakończona została budowa nowego obiektu, w którym można było podjąć szerszą działalność, wynikającą z dużych potrzeb gospodarki na ochronny sprzęt. W ciągu kilku lat nastąpiło dwukrotne podwyższenie produkcji i usług. Obecnie w ciągu ośmiu dni — mówi dyrektor inż. Piotr Prawdzik — uzyskujemy wartość równą całorocznemu wynikowi sprzed kilku lat. I dodaje: trzykrotnie zdobyliśmy pierwsze miejsce w województwie międzyzakładowym, przejmując na stałe sztafety przedchodni.

Przełomowym w pracy przedsiębiorstwa był rok ubiegły. Z chwilą przejścia do Urzędu Gospodarki Materialnej i powstania centrali „Supon”, białostocki zakład — obok produkcji i usług — rozpoczął działalność handlową, obejmując swym zasięgiem obszar województwa białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego, także inne rejony kraju.

Żeby lepiej zorientować się w asortymencie wytwarzanych wyrobów i świadczonych usług, przechodzimy do hal produkcyjnych. Cisną w nich i głośno od pracy maszyn, na których wyrabia się dziesiątki detali do sprzętu pożarniczego, jak: złączka, uchwyty, przelączniki, łączniki, nasady. Wszystko z dużą dokładnością, o czym przekonujemy się przy pasowaniu dziesiątek rurek do chłodnicy motopompy. — Każda rurka musi być tak rozważana i uszczelniona z korpusem — mówi jeden ze ślusarzy — aby pod ciśnieniem kilku atmosfer nie było najmniejszych przecieków wody.

Właśnie przy remoncie motopompy zastajemy najstarszych pracowników przedsiębiorstwa, doskonałych ślusarzy — Bazylego Doroskiego i Antoniego Mularonka. Roboty jest sporo, trzeba wymienić cylindry, tłoki, wały korbowe i inne elementy składowe, tak aby motopompa była sprawna i niezawodna w potrzebie. Czyli — żeby miała dobre ciśnienie i wydajność.

W ubiegłym roku zakład wyremontował prawie 600 motopomp. Według możliwości — to dużo, ale w stosunku

do zamówień — za mało. Ponieważ z braku części zamiennych zaprzestali remontu motopomp zakłady we Wrocławiu i Rzeszowie, cały ciężar zapotrzebowania na tego rodzaju usługi spoczywa na białostockiej załodze.

Zwiększono więc zmianowość i rozpoczęto we własnym zakresie produkcję niektórych części zamiennych. Jednakże rozszerzenie usług — także w zakresie remontu i konserwacji sprzętu przeciwpożarowego (np. gaśnic), remontów i produkcji instalacji sygnalizacyjno — alarmowych, montażu instalacji odgromowych, budowy zbiorników wodnych oraz produkcji sprzętu do instalacji odgromowych, uzależnione jest od budowy nowej hali.

Potrzebę rozbudowy pomieszczeń produkcyjnych — usługowych, towarzysząca uszczelnieniu różnorodnym przedsięwzięciom w ich działalności. Na przykład każdego roku konserwuje się i naprawia dziesiątki tysięcy gaśnic. — Ponieważ sprzęt staje się coraz bardziej skomplikowany i w terenie stwarza trudności natury technicznej — mówią — chcielibyśmy prace te wykonywać w warsztatach.

A w tym roku — podkreśla dyrektor Prawdzik — zadania wzrastają o około 9 procent, do 590 mln złotych, w działalności handlowej wynoszą 380 mln złotych. Na ten temat mówi kierownik działu, Ryszard Krasnicki. Otóż już w pierwszym, ubiegłym roku działalność handlową, białostocki „Supon” sprzedał przedsiębiorstwom naszych trzech województw ponad 130 tys. sztuk odzieży roboczej w różnych asortymentach, 1,780 tysięcy par rękawic różnych typów, 210 tysięcy par obuwia roboczego i ochronnego, 45 tysięcy okularów i zasłon, tysiące aparatów tlenowych, masek, pasów i lin ochronnych, a ponadto tysiące gaśnic, węży pożarniczych, agregatów i innego sprzętu, jak bosaków i toporków.

W bieżącym roku — zapewnia tow. Krasnicki — oprócz zwiększenia oferowanej masy towarowej, wzbogacimy ją o nowe, poszukiwane asortymenty. Zaprezentujemy je na otwartej w dniu 24 stycznia w białostockim Domu Techniki wystawie sprzętu pożarniczego i ochronnego.

Przedsiębiorstwo „Supon” w Białymstoku spełnia ważne funkcje gospodarcze i społeczne. W roku jubileuszu założenia jego podsumuje nowe inicjatywy dla jeszcze lepszego wywiązywania się z rosnących zadań.

R. K.
Zdjęcia: Zdzisław Lenkiewicz

Z zagranicy

Pocztówki z Litewskiej SRR



Dom towarowy i hotel w starym centrum Kapsukas. Miasto to, liczące 40 tys. mieszkańców, jest od lat zaprzyjaźnione z Elkiem.



Vilno. Nowe kino „Moskwa” o oryginalnej architekturze jest pięknie wkomponowane w zabudowę Starożytności. Fot. K. Świderski

CIEKAWY

• Bilans światowych rezerw ropy naftowej obliczony w końcu 1976 r. na 88,3 mld ton wykazał spadek z 94,4 mld ton w roku poprzednim i z 97,7 mld ton pod koniec 1974 r. Na bilans ten składa się zarówno aktualny poziom eksploatacji jak i postępy w dokumentowaniu zasobów nowych złóż.

• Koleje kanadyjskie wprowadziły komputery do prac obrachunkowych i statystycznych. W nowo powstałym systemie matematycznym firmy IBM, a w dystryktach naczelnej wielkości maszynę nadzrzedną.

• Teflon, jedno z najdroższych tworzyw sztucznych, jest naj-

bardziej znany ze swej odporności na wysoką temperaturę i zdolności do zapobiegania przypalaniu się potraw, gdy pokryte są nim powierzchnie garnków i patelni. Chemicy amerykańscy odkryli inną jeszcze cenną właściwość tego tworzywa: folia teflonowa jest w różnym stopniu przepuszczalna dla różnych gazów.

• Tłoczenie soku z winogron do produkcji wina pozwala uzyskać zaledwie od 30 do 40 proc. jego zawartości w owocach. Pozostałe wydzieli się z winogrona, które wykorzystywane, ale marnują się z punktu widzenia przemysłu winiarskiego. Nowa, wybuchowa metoda tłoczenia winogron z podaniem ucisku radzieckiej Moldawii. Silne wyładowania elektryczne powodują powstawanie fali uderzeniowej, która wypiera do 30 procent soku zawartego w owocach winogron.

5 lat owocnej działalności dla Lipska

Pięć lat działa Towarzystwo Przyjaciół Lipska, skupiające ponad 700 miłośników nadbiebrzańskiego grodu, mieszkających w różnych stronach kraju. W tym okresie uczyniło ono bardzo dużo dla aktywizacji gospodarczej, społecznej i kulturalnej tej miejscowości. W minionym pięcioleciu zrealizowano inwestycje za ponad 100 mln złotych, uporządkowano wiele ulic i posesji, uruchomiono wodociąg i częściowo kanalizację. Znaczące sukcesy ma TPL w działalności kulturalnej.

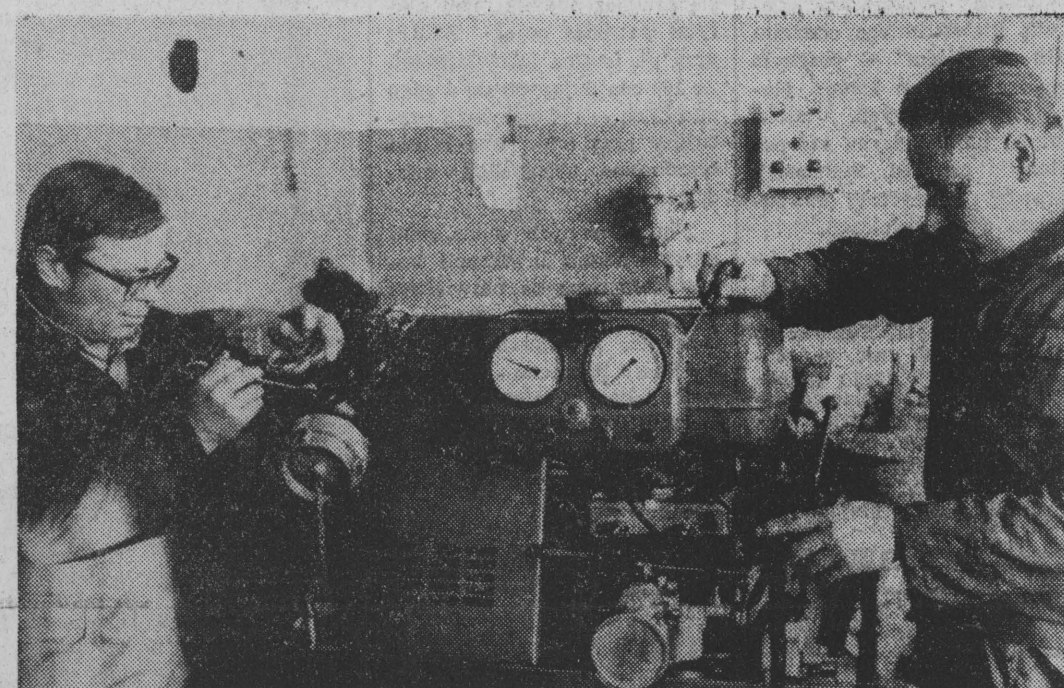
W dowód uznania za aktywną, społeczną działalność mieszkańcy Lipska ufundowali TPL sztandar. Wręczył go na walnym zebraniu TPL, sekretarz KW PZPR w Suwałkach — Stanisław Kafar. Walne zebranie, w którym uczestniczył wiceminister Spraw Wewnętrznych, honorowy członek TPL — gen. inż. Mirosław Milewski, wytyczyło również kierunki działania Towarzystwa na najbliższe lata. W dyskusji wiele uwagi poświęcono realizacji postanowień II Krajowej Konferencji PZPR, podkreślając, że jest to także szerokie pole działania dla wszystkich społeczników i regionalnych towarzystw społeczno-kulturalnych. Władze woj. suwalskiego — powiedział wicewójewoda suwalski — Jan Szumilo — wysoko sobie cenią i wspierają każdą społeczną inicjatywę, rodzącą się w miastach i gminach.

Na walnym zebraniu za wybitne zaangażowanie w pracę na rzecz TPL i Lipska wielu członkom i sympatykom TPL wręczono medale, odznaki i dyplomy uznania. Miło nam poinformować, że wśród wyróżnionych znalazł się także nasz kolega, red. Krzysztof Wójtowicz z Rozgłośni PR w Białymstoku, nagrodzony pamiątkową statuetką za najciekawsze artykuły i audycje radiowe o Lipsku. (s)

W 1990 roku — 16,5 tys. studentów

BIAŁYSTOK, stanowiący centrum silnie rozwijającej się aglomeracji miejskiej i będący głównym ośrodkiem całego systemu sieci osadniczej województwa pełnić będzie również — w myśl planów rozwoju przestrzennego — ważne funkcje usługowe o znaczeniu ponadwojewódzkim, zwłaszcza w zakresie nauki i szkolnictwa wyższego, służby zdrowia, kultury i szkolnictwa średniego.

Do roli tej kwalifikują Białystok bogate w tym względzie tradycje i osiągnięcia — dodajmy — wypracowane w zdecydowanej większości już w okresie władzy ludowej. Ośrodkiem akademickim stał się Białystok dopiero po wojnie. Obecnie we wszystkich wyższych uczelniach miasta i działających tu punktach konsultacyjnych gromadzi się około 8,5 tys. studentów.



Ślusarze Antoni Mularonek i Bazyl Doroszek remontują motopompę dla Stotecznej Straży Pożarnej.

Zakład na wysoki połysk

Od przeszło roku funkcjonuje w Elku Filia nr 2 Zakładu Transportu Przedsiębiorstwa Transportu i Spedycji Przemysłu Mięsnego. Zakład jest na wskroś nowoczesny, czysto utrzymany, ma przestronne pomieszczenia. Wszędzie widać gospodarską rękę.

Wiele prac zostało zrealizowanych przez załogę w czasie społecznym. Między innymi uporządkowano i zagospodarowano posesję zakładu oraz pomieszczenia warsztatowe. Do dziewięciu placów postoju doprowadzono ciepłą wodę. Wykonano i pomalowano ogrodzenie oraz wszystkie pomieszczenia w zakładzie. Łącznie w czynach społecznych pracowano około 2,5 tys. godzin. Szczególnie wyróżniła się załoga stacji obsługi z Janem Pawłowiczem na czele.

Wprowadzono też wiele ulepszeń technicznych, których nie przewidywały projekty. Wykonano we własnym zakresie stanowisko szybkiej wymiany olejów w pojazdach samochodowych. Na ukończeniu jest również prototypowa szybkiej wymiany nadwozi, dostarczonych do aktualnych potrzeb. Jak nas poinformowano będzie to jedyna prototypowa tego typu w kraju.

Stacja obsługi posiada osiem stanowisk i dwumy kanałami, estery podnośniki mechaniczne oraz dźwigi: tapicarski, stolarski, blacharski, malarski, stanowiska naprawcze instalacji paliwowej i elektrycznej, a ponadto myjnie mechaniczną i stację diagnostyczną.

Swoim zasięgiem obejmuje woj. suwalskie i część woj. łomżyńskiego. Posiada bazy w Olecku, Suwałkach i Augustowie. Wartość usług za rok ubiegły wyniosła około 90 mln złotych.

Zatrudnionych jest tu około 340 kierowców, a potrzebnych jest jeszcze około stu. Zdaniem kierownika zakładu — Jana Stroczyńskiego, brak kierowców jest kłopotem przejściowym, gdyż istnieją przyzakładowa klasa o specjalności kierowca-mechanik. Ponadto prowadzony jest kurs podstawowy dla kierowców kategorii „C”. W najbliższych dwóch latach zorganizuje się estery podobne kursy.

Należy dodać, że zakład prowadzi stołówkę, gdzie każdy może korzystać z tanich obiadów. Pracownicy fizyczni otrzymują pensje regeneracyjne.

(JW)

Perspektywy wyższych uczelni

Podobnie wyglądała perspektywa innych uczelni białostockich. Na Politechnikę kształcić się będzie 8 tys. studentów (obecnie ok. 2,5 tys.). Akademia Medyczna zwiększy liczbę słuchaczy z 1.700 do 2.200 osób, stu studentów liczyć będzie Filia Państwowej Wyższej

Szkoły Teatralnej, a dwustu Filia Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej.

W najbliższych 10-15 latach punkty konsultacyjne Akademii Wychoźnika Fizycznego, działający obecnie ze skromną liczbą 135 studentów.

Oczywiście rozwojowi białostockich uczelni nie można mierzyć tylko przyrostem ilości studentów. Dwie następne pięćdziesiąt, podobnie gwarantują obecna, przyniosą dalszą intensywną rozbudowę bazy materialnej. Kontynuowana będzie budowa nowych obiektów naukowo-dydaktycznych Politechniki Białostockiej, Uniwersytetu, Akademii Medycznej i innych uczelni. Powstanie domy akademickie, czytelnie, biblioteki, stołówki, przychodnie lekarskie, obiekty kulturalne i sportowe. Obecnie najbliższym sąsiednim jest terminowa realizacja budowy mieszkalnictwa Politechniki. Tam koncentruje się największe środki.

(p)

[illegible]

